

Fot. K. Przychodzki

CYTOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejsierowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

LISTY Z NRF

Głośna sprawa odnalezienia na dnie jeziora Toplitz leżącego na pograniczu Austrii i Niemiec kłód hitlerowskiej SS i gestapo oraz miliony fałszywych banknotów angielskich, nie schodzi od kłunastu dni z łamów prasy światowej. Równocześnie wywołuje ona duże zaniepokojenie w bońskich kołach rządowych których liczni przedstawiciele obawiają się, iż obecne ujawnienie zostanie ich — dotychczas skrytne — działalność.

Jak donosi wiedeńska „Volksstimme”, w skryniach wydobytych przez nurków w ostatnich tygodniach znaleziono nie tylko różnej wartości fałszywe banknoty angielskie na wielomilionowe sumy, ale również niezwykle interesujące notatki i dokumenty byłych hitlerowskich oficerów. Wśród dokumentów znajdują się m. in. instrukcje w języku holenderskim, norweskim, angielskim i niemieckim dotyczące akcji sabotażowych. Władze austriackie zaprzeczyły wiadomościom podanym przez niektóre dzienniki zachodnie, jakoby w jednej ze skryń znaleziono dziennik Himmlera oraz notatki w sprawie niemieckiej „tajnej broni”.

W kilku wydobytych skryniach odkryto liczne zapiski dotyczące obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen oraz drukowanych tam fałszywków angielskiej waluty, dalej — broń, w którym odnotowywano odbiór specjalnego papieru przeznaczanego na druk fałszywych pieniędzy, jak również listę osób zatrudnionych przy druku fałszywków.

Jak podaje „Volksstimme”, na zwołanej przez austriackie władze bezpieczeństwa konferencji prasowej powiadomiono dziennikarzy, iż osoby zatrudnione przy wydobywaniu skryń z jeziora Toplitz otrzymały sporo listów z pogróżkami, przy czym tylko jeden nadany został w Wiedniu, pozostałe natomiast nadeszły z... NRF.

(ZAP)

Orkiestra dzieciom

Orkiestra z Ghany gra dzieciom jednej ze szkół kopenhaskich. Zespół ten występuje w klubie jazzowym w Kopenhadze.

Fot. — CAF

- Heinkel stracony 1. IX. 1939r.
- Latający aparat Tańskiego
- Radiowe tajniki pilotażu
- Ciekawe pokazy lotnicze

Na centralnej wystawie lotniczej we Wrocławiu

We Wrocławiu na lotnisku Pileczyce trwają przygotowania do centralnej wystawy lotniczej. Wystawa, której otwarcie ma nastąpić 7 września br., zwraca na siebie uwagę swym niespotykanym dotąd rozmiarem. Będzie ona obrazować dorobek i podstawowe osiągnięcia w dziedzinie rozwoju lotnictwa wojskowego, sportowego i pasażerskiego na przestrzeni minionych lat.

„Latarnie morskie” zamiast syren milicyjnych

Być może że już niedługo przeraźliwe wycie syren wózków operacyjnych warszawskiej komendy ruchu MO na leżące będzie do przeszłości, dzięki zainstalowaniu nowoczesnych urządzeń sygnalizacyjnych. Pierwsze takie urządzenia sprowadzone z NRF do stało już zainstalowane na dachu samochodu milicyjnego. Jest to silna lampa pracująca na zasadzie „latarni morskiej”. Sygnał ten widoczny jest z odległości kilkudziesięciu metrów.

Jeśli innowacja ta zdoła egza-min, urządzenie tego rodzaju otrzymają wszystkie wozy MO. (PAP)

ponatów — makiety, plansze i fotogramy, obrazujące rozwój lotnictwa wojskowego i sportowego w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Ukazane zostaną tam osiągnięcia polskich konstruktorów oraz pilotów, którzy imię polskiego lotnictwa rozstawili w czasie walk powietrznych II wojny światowej. Wśród eksponatów tego działu wystawiony zostanie hitlerowski samolot „Heinkel” stracony przez polskiego pilota w dniu 1 września 1939 r. o godz. 7,15 w rejonie Warszawy.

Drugi dział obejmie sprzęt lotniczy — od aparatu Tańskiego poczynając, a kończąc na nowoczesnym samolocie odrzutowym. Dział ten obejmie prawie 100 samolotów i szybowców różnego typu. Znajdą się tam m. in. samoloty wojskowe — Lim-y, JAK-i, IL-y, MIG-i, samolot komunikacyjny S-2 (w budowie), samoloty szkolno-treningowe „Junak”, samolot rolniczy PZL-101 (1958 r.),

samolot turystyczny PZL-102 (1958 r.), śmigłowiec rolniczy SM-1z oraz samolot sanitarny CSS-B.

Rozwój lotnictwa sportowego obrazować będą m. in. szybowiec doświadczalny „CSA”, „Mucha-100”, „Mucha-standard”, „Albatros”, „Salamandra” i „Jastrząb”.

Interesujący zestaw eksponatów przygotowała także służba lotniczo-lekarska.

Organizatorzy wystawy przygotowują dla zwiedzających wiele ciekawych imprez. W dniu otwarcia wystawy odbędą się pokazy lotnicze oraz skoki spadochronowe. Skoki spadochronowe będą także wykonywane każdego dnia. (AR)

Odkrycie starożytnego miasta

Podczas kopania fundamentów pod stację benzynową w odległości 320 km na południe od Tunisu, robotnicy natrafili przypadkowo na ślady starożytnego miasta. Uczeń z tunezyjskiego Narodowego Instytutu Archeologicznego przyłączył natychmiast do systematycznych prac wykopaliskowych.

Już pierwsze dokładniejsze badania wykazały, że pod powierzchnią ziemi kryją się ruiny wielkiego miasta. Dostarczą one niewątpliwie wielu cennych informacji dotyczących mało dotychczas znanej przeszłości południowej Tunezji.

Nie wiadomo jeszcze, kim byli mieszkańcy zapomnianego miasta, archeolodzy przypuszczają, że byli oni chrześcijanami i żyli około czwartego wieku n. e. (PAP)

drowiskach Kissingen, Wiessee, Reichenhall. Pozostanie jedynie kasyno gry w Lindau, które otrzymało koncesję od francuskich władz wojskowych. (fh)

„Pieniądze nie śmierzają” bawarskim ministrom

W Monachium zakończył się sensacyjny proces, który przez miesiąc utrzymywał w napięciu opinię publiczną w Zachodnich Niemczech. Na ławie oskarżonych zasiadli: b. wicepremier federalnego rządu bawarskiego i minister rolnictwa a zarazem przewodniczący Bawarskiej Partii — prof. dr Józef Baumgartner, b. bawarski minister spraw wewnętrznych i skarbnik tejże partii — dr August Geiselhöringer, dwaj postawieni do sejmiku bawarskiego — Klotz i Michel oraz dyrektor kasyna gry w uzdrowisku Kissingen — Freisehner.

Oskarżeni oni zostali o udzielenie koncesji na dom gry za pobraniem 24 tys. marek na rzecz Bawarskiej Partii oraz o materialne korzyści osobiste. Oskarżeni w śledztwie pod przysięgą temu zaprzeczyli. Przewód sądowy i zeznania dyrektora kasyna gry potwierdziły zarzuty oskarżenia. Prokurator zarzucił im krzywoprzysięstwo. Sąd skazał b. wicepremiera Baumgartnera na 2 lata więzienia, b. ministra Geiselhöringera na 1 rok 3 mies. aresztu, posłów Klotza i Michela po 2 lata więzienia. Dyrektor kasyna gry Freisehner otrzymał karę 1 roku i 3 mies. aresztu.

Wyrok sądu monachijskiego wywołał w kołach politycznych NRF silne wrażenie. Po ogłoszeniu wyroku zwołana została niezwłocznie bawarska rada ministrów, która postanowiła przystąpić do zamknięcia kasyn gry w uz-

Na fali dnia

Włochy na marginesie

Zapowiedź rozmów amerykańsko-radzieckich na najwyższym szczeblu zastała rząd włoski w poważnym stopniu nieprzygotowany, nie dziw więc, że przez kilka dni reakcje Rzymu były różnorodne: od zakłopotania i pesymizmu — po wymuszony optymizm z domieszką powątpiewań i zastrzeżeń. Jeszcze w przeddzień wiadomości o wyjeździe Chruszczowa do Stanów Zjednoczonych włoska prasa chadecka, a więc najbliższa rządowi, pełna była nagłówków o „załamaniu się rozmów Wschód—Zachód” itp. Kiedy wiadomość była już znana, rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych zabierał na ten temat parokrotnie głos, dobitnie świadczący o zmienności nastrojów w Pałacu Chigi, siedzibie MSZ.

Premier Segni i minister spraw zagranicznych Pella powrócili pośpiesznie z urlopów do Rzymu, aby — po konsultacjach — złożyć formalne oświadczenia, w których wyrażono w równej mierze nadzieje, jak i obawy wokół przyszłych rozmów Chruszczowa z Eisenhowerem. Następnym krokiem dyplomacji włoskiej był oficjalny wniosek o uprzednie zwołanie nadzwyczajnej konferencji szefów rządów 15 państw, które należą do paktu atlantyckiego. Za ledwie prasa rządowa zdołała podać, że „USA zamierzają przylączyć się do propozycji włoskiej”, przyszła odpowiedź, iż taka konferencja nie wchodzi w ogóle w rachubę. Odmowa padła ze strony Stałej Rady NATO, w której, oczywiście, Stany Zjednoczone mają decydujący głos.

Dyplomacja włoska nie odniosła więc sukcesu i została potraktowana w sposób, który wywołał falę krytyki pod

adresem rządu nie tylko ze strony opozycji, lecz nawet lewicy chadeckiej. Jeden z jej czołowych rzeczników prezes znanego państwowego przedsiębiorstwa paliw płynnych — ENI, Enrico Mattei, napisał w „Nazione”: „W polityce zagranicznej cierpimy na kompleks uniżoności, lub — mówiąc ogólniej — na kompleks biednego krewnego”. Nie zabrakło też głosów podkreślających zupełne załamanie się polityki „osi Bonn — Paryż — Rzym”, której Segni i Pella byli gorącymi zwolennikami.

Włochy są członkiem paktu atlantyckiego, w którym — od chwili jego powołania — odgrywały jedynie drugorzędą rolę państwa, podporządkowującego się biernie dyktando kierownictwa NATO. Próbe uzyskania przez Włochy pewnego, choćby skromnego, wpływu na polityczne decyzje Zachodu podjął, jako pierwszy, prezydent Gronchi. Przemawiając w lutym 1956 r. w Kongresie amerykańskim wypowiedział się za „lepszym działaniem aparatu NATO i należytym uwzględnianiem wartości wkładu, dokonanego przez członków paktu na rzecz wspólnej sprawy”. Przy okazji Gronchi wyraził gotowość czynnego udziału Włoch w polityce NATO. Myśli prezydenta Włoch nie znalazły jednak praktycznego zastosowania. W lipcu ub. roku ówczesny premier, Fanfani, wystąpił z projektem „stałych konsultacji i jednolitego stanowiska we wspólnych problemach w łonie organizacji paktu atlantyckiego”. I ten projekt pozostał bez echa. Natomiast w październiku 1958 r. Francja — bez wiedzy Włoch — wystąpiła z głośną wówczas koncepcją utworzenia

w NATO „dyktatoratu trzech mocarstw”, tj. USA, Anglii i Francji. Wiadomo, że anglosascy sojusznicy odrzucili tę propozycję.

Włochy znalazły się w NATO osamotnione w swych koncepcjach. W tej sytuacji rząd Segniego, pragnąc za wszelką cenę wywalczyć dla Włoch prestiżowe miejsce w obozie zachodnim, zaczął się coraz bardziej wiązać z polityką Bonn i Paryża. Rezultatem było powstanie owej „krzywej osi”, do której z czasem zamierzono dołączyć Hiszpanię. Była to koncepcja „katolickiego czwórprzymierza” państw zachodniej Europy. W rzeczywistości, również na osi Bonn — Paryż — Rzym Włochy odgrywały uboczną rolę, nie mając żadnego istotnego wpływu na posunięcia swych partnerów. W Rzymie dokonano kolejnej próby — zbliżenia się do Stanów Zjednoczonych, szukając tam opieki i życzliwości. Wynik zabiegów nie mógł zaspokoić ambicji: w przerwach konferencji genewskiej min. Pella został jedynie dopuszczony do tzw. „konsultacji” ze swymi zachodnimi kolegami.

Polityka zagraniczna Włoch, których chadeckie rządy nie potrafiły zdobyć się na samodzielność, dostosowaną do aktualnych warunków, lecz jedynie na ślepe powtarzanie „wierności sojuszu atlantyckiemu”, przyniosła ten wynik, że w obecnym etapie rozwoju stosunków pomiędzy Wschodem a Zachodem 50-milionowe Włochy traktowane są jako sojusznik, którego WYSTARCZY poinformować o tym, co się dzieje.

GRZEGORZ TYŃSKI

Ze świata wielkiej polityki

Wariat z Luizjany

Czy można sobie wyobrazić, aby np. burmistrz jakiegoś miasta, uznany przez lekarzy za chorego umysłowo i osadzony w klinice psychiatrycznej, wyrwał się stamtąd przemocą i pełnił nadal obowiązki.

Zdarzyło się to w stanie Louisiana w USA, a historia o której mowa, dotyczy gubernatora tego stanu Earl Kemp Longa.

Dnia 30 maja 1959 r. do gabinetu gubernatora wszedł dwóch, jak opowiadał później Long, silnych drabów, którzy błyskawicznie go obezwładnili, wynieśli z budynku gubernatorskiego w Baton Rouge, wsadzili do samolotu i przewieźli do domu obłąkanych w Galvarton w stanie Texas.

Long wkrótce uciekł z zakładu psychiatrycznego, pomimo, że lekarze rozpoczęli już jego leczenie. Powrócił do Baton Rouge i zwołał z urzędów lekarzy, którzy wydali świadectwo o jego stanie psychicznym. Kazał się zbadać przez innych lekarzy, lecz ci również stwierdzili paranoiczną schizofrenię. Osadzono go więc ponownie w klinice psychiatrycznej, tym razem w Mandeville w Louisianie, lecz i z tej kliniki Long wyostał się, po drodze pobili dwóch policjantów powrócił do Baton Rouge wciąż jako pełnoprawny gubernator. Przede wszystkim dał dymisję całemu personelowi kliniki, a następnie zwołał komendanta policji, który wydał rozkaz przewiezienia chorego Longa do zakładu.

Nowe konsylium lekarskie, które zwołał, postawiło mu już lepszą diagnozę, lecz nie zadowolony z niej, wydał oficjalny komunikat o pełnej swojej poczytalności i urzęduje dalej.

Ponieważ zbliżają się wybory nowych gubernatorów w USA, Long wystawił w lipcu br. swoją kandydaturę i ogłosił program wyborów. Zapowiada w nim budowę podwójnych autostrad, jedną dla „rozsądnych i ostrożnych”, drugą dla „szalonych i pijanych”. Ogłasza konieczność reformy klinik i szpi-

tali psychiatrycznych, etc. Piękny program wyborczy i niemiernie piękna sylwetka kandydata... Stany Zjednoczone są rzeczywiście krajem nieograniczonych możliwości. (fn)

KRONIKA Sądowa

MARTWE DUSZE W PPR-B

Jednym z kolejnych naśladowców gogolowskiego Czyżykowa był Marian Bibrowicz, który pełnił funkcję kierownika warsztatu mechanicznego w Poznańskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym. Bibrowicz wpadł na pomysł, by w listach płac umieścić nazwiska kilku robotników nie zatrudnionych w PPR-B. Pensje tych martwych dusz zagarniał pan Marian, uprzednio podrobiwszy podpisy na liście płac. W ten sposób przywłaszczył sobie 24 tys. zł. Prócz tego przekroczył zakres swych uprawnień w celu zapewnienia korzyści materialnej innemu osobom. Sąd Powiatowy dla m. Poznania wymierzył kombinatorowi karę 3 lat więzienia oraz pozbawił go na okres 2 lat publicznych i obywatelskich praw honorowych. (ak)

WABIK?... RYBKĄ

Pod pretekstem pokazania akwarium z rybkami Józef Chojnacki zwałił do swego mieszkania przy ulicy Zupańskiego 13a trzy dziewczynki w wieku od 5—9 lat i dopuścił się wobec nich czynów nierządnych. Kara — 1,5 roku więzienia. (ak)

Zakaz sprzedaży „psiny”

Rząd NRF uchwalił projekt ustawy przewidującej karę grzywny a nawet więzienia dla osób trudniących się ubożem psów i kotów oraz sprzedażą mięsa wymienionych zwierząt w celach konsumpcyjnych. (PAP)



Tylko w „KOZIOŁKACH” TRZY LOSOWANIA na ten sam KUPON

25 nagród rzeczowych w sierpniu. - 500.000,- zł czeka na Ciebie Korzystaj z kuponów abonamentowych — Korzystaj z kuponów abonamentowych

Jaka szkoda, że kończy się lato...



CAF — fot. Uklejewski

Decyduje jakość

Stale choć powoli, poprawia się jakość towarów, które znajdujemy w sklepach. Dzieje się to wskutek wzrastającej konkurencji, zwiększonej podaży a także dzięki stałym i intensywnym zabiegom, stwarzającym właściwą atmosferę wokół tej sprawy.

W związku z Krajowymi Targami — „Jesień” będzie rozpisany konkurs pod hasłami: „Dobre — Ładne — Poszukiwane”. Mogą wziąć w nim udział wszystkie przedsiębiorstwa, które zgłoszą ciekawy, tani i dobry — objęty regulaminem artykuł. Nagród jest sporo i są bardzo pożyteczne.

Np. Minister Handlu Wewnętrznego ustanowił 6 nagród po 10.000 zł za niedrogi ubranie męskie, główkę do syfonu szklanego z tworzywa sztucznego, wózek sportowy dziecięcy itp. Minister Przemysłu Chemicznego wyznaczył 3 nagrody po 10 tysięcy zł za

śnigowce, środki do prania w pralkach mechanicznych, a Minister Przemysłu Ciężkiego dwie nagrody po 10 tysięcy zł za pralkę z wirnikiem i kuchnię gazową.

Łącznie na ten cel przeznaczono 230 tysięcy zł, nie licząc nagród dodatkowych. Będzie znacznie, aby tylko skuteczne. (zm)

„7 Dni“

Ostatni numer tygodnika „7 Dni” zawiera specjalny dodatek poświęcony w całości naszym Ziemom Zachodnim. Całość numeru, estetycznie wydana i bogato ilustrowana zawiera 64 strony. Dodatek poświęcony jest przede wszystkim Polonii na całym świecie, toteż najważniejsze artykuły obrazujące osiągnięcia Ziemi Zachodnich w okresie 15-lecia są drukowane w języku angielskim. Numer kosztuje 3 zł. (t)

NA STYKU

prywatne rzemiosło — państwowy przemysł

Uchwalona w grudniu 1957 r. ustawa o obrotach i usługach rzemiosła i prywatnego przemysłu na rzecz gospodarki społecznej w założeniu swym miała uporządkować sytuację w tej dziedzinie. Czy uporządkowała?

Ustawa nie neguje konieczności utrzymywania kontaktów gospodarki społecznej z indywidualnym rzemiosłem i przemysłem, określa je jednak pewne ich ramy i kierunek. Tak więc przewiduje ona maksymalną wysokość sum, na jakie można udzielić zleceń prywatnym przedsiębiorcom i rzemieślnikom (po uprzednim sprawdzeniu, czy dane zlecenie nie może być wykonane przez przedsiębiorstwo społeczne), określa też tryb postępowania w tych kwestiach (ogłaszanie przetargów, zbieranie ofert, kontrola wykonywania zleceń itp.).

Z jednej więc strony chodzi o ochronę interesów gospodarki narodowej poprzez ustawowe określenie ram współpracy z przedsiębiorstwami prywatnymi, z drugiej — o skierowanie uwagi indywidualnego rzemiosła na świadczenie usług bezpośrednio na rzecz państwa. Oba więc założenia nie tylko piękne, ale ze wszelkich miar pożyteczne i na czasie.

PRAKTYKA?

Jak wygląda codzienna praktyka? Posłużymy się tu dwoma, w miarę reprezentatywnymi dokumentami: opracowanym niedawno przez Naczelny Izby Kontrolny i Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny Min. Finansów sprawozdaniem z przebiegu praktycznej realizacji ustawy, oraz meldunkami o sytuacji rzemiosła, nadesłanymi po II kwartale przez poszczególne Izby terenowe do Związku Izby Rzemieślniczych.

Naprzód wyniki kontroli. Poddano jej 162 różne przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i tylko w 23 stwierdzono „zgodność udzielanych jednostkom gospodarki społecznej zamówień z obowiązującymi przepisami”. W większości zakładów stwierdzono naruszenie przepisów w tym względzie, łącznie z nadużyciami. Najczęstszym wykroczeniem jest rezygnowanie z przetargów, bądź ich tendencyjne rozstrzyganie na rzecz przedsiębiorców prywatnych.

Przeglądanie materiałów Związku Izby Rzemieślniczych dostarcza diametralnie różnych spostrzeżeń. Większość Izby narzeka na spadek obrotów z przedsiębiorstwami pań-

stwowymi, niektóre podają na wet ilość zlikwidowanych z tego powodu warsztatów. Powtarzają się przykłady uciekania od wszelkich kontaktów z rzemiosłem itp.

Dwa różne dokumenty, dwie różne opinie. Gdzie więc szukać rzeczywistej prawdy? Wyda się, że starym i na ogół niezawodnym sposobem — po środku.

USŁUGI

Wypada powtórzyć po raz nie wiadomo który, że ograniczanie się rynku zbytu rzemiosła jest — niezależnie nawet od ustroju — normalną kolejną rzeczą przy stałym rozwoju produkcji przemysłowej. Narzekanie z tego powodu na nic się tu zda i niewiele przyniesie samym rzemieślnikom. Oczywiście — usługi świadczone na rzecz przedsiębiorstw państwowych są dla rzemiosła lepiej opłacalne (większe rozmiary, inne ceny itp.), nie zmienia to jednak w niczym konieczności przedstawiania się rzemieślników przede wszystkim na usługi bezpośrednie dla ludności. To jest głównie racją bytu współczesnego rękodziela.

Z drugiej strony, pomimo narzekań, pomimo niewątpliwych trudności w zbyciu, obroty rzemiosła w zakresie usług z przedsiębiorstwami państwowymi bynajmniej nie

wykazują wyraźnych tendencji malejących. Trudno też nie uznać faktu, że nie zawsze są one prawidłowe. Dowodem — kontrola NIK-u.

Ale też i kontrahent społeczny nie zawsze jest tu w porządku wobec rzemiosła. Wiadomo np. że niektóre przedsiębiorstwa państwowe (zwłaszcza handlowe) w obawie przed posadzeniem ich o korzyści płynące z kontaktów z prywatną inicjatywą — nie jednokrotnie zbyt gorliwie i jednostronnie „realizują” ustawę o robotach, dostawach i usługach, nie dopuszczając w ogóle do kontaktów z indywidualnym rzemiosłem, mimo ich gospodarczej opłacalności.

Niejednokrotnie też obniża się cenę przetargu, mimo że sam fakt jego wygrania przez rzemieślnika dowodzi, iż była ona dostatecznie niska. Obowiązuje u nas co prawda przepis, że wszystkie ceny muszą być zatwierdzone przez Komisję Cen, w tym jednak wypadku słuszny jest chyba postulat rzemiosła, by ceny wygranych przetargów były od tego zwolnione, przynajmniej w sensie ich obniżania.

POTRZEBA

Wydaje się, że wszystko co zostało wyżej powiedziane, w żadnym wypadku nie może świadczyć o zbędności ustawy regulującej usługi rzemiosła wobec gospodarki społecznej, lecz wręcz przeciwnie: po stwierdzeniu potrzeby jej istnienia. Rzecz tylko w tym, by była w praktyce właściwie realizowana.

AGES

Przyjemnej zabawy



Fot. — K. Przychodźki



W związku z listem A. Odrobno, umieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 6 br. pt. „Przeciw Pieczętom” — Wojewódzki Zarząd Ubezpieczeń Społecznych pragnie również włączyć się do dyskusji.

Wojewódzki Zarząd zgadza się z wywodami ob. Odrobno co do konieczności upisywania przez pracodawców dat rozpoczęcia i zaprzestania pracy w legitymacjach ubezpieczeniowych, nadmienając, że w obowiązkowych w tym zakresie przepisów, pracownicy podejmujący pracę względnie zwalniani są obowiązani do przedkładania legitymacji ubezpieczeniowych pracodawcom celem dokonania odpowiednich wpisów.

Przepis ten aczkolwiek często zaniedbywany, tak przez pracowników jak i pracodawców, ma na celu zapobieganie nieprawemu uzyskiwaniu świadczeń leczniczych przez osoby nieubezpieczone. Należy przy tym wyjaśnić, że wpis dokonany do legitymacji ubezpieczeniowej zachowuje swą ważność przez okres 3 miesięcy, wobec czego pracownik ubiegający się o świadczenia lecznicze w okresie ważności wpisu, nie jest zmuszony do każdorazowego uzyskiwania zaświadczenia z pracodawcy. Posiadanie więc zawsze aktualnego poświadczenia należy wyłącznie od przełożonych i dbałości pracowników o swoje sprawy.

Zresztą, w przypadkach nagłych, lekarze są obowiązani do przyjęcia pacjenta i udzielenia mu pomocy bez względu na to, czy pacjent może wylegitymować swe uprawnienia legitymacją ubezpieczeniową z aktualnym zaświadczeniem pracodawcy. W nagłych wypadkach lekarz powinien udzielić pomocy także za okazaniem ważnej legitymacji służbowej lub tymczasowego zaświadczenia pracodawcy.

Z powyższego wynika, że obowiązujący system poświadczeń w legitymacjach ubezpieczeniowych nie jest żadną uciążliwą formalistyką i nie powinien sprawiać trudności zainteresowanym pracownikom.

Wojewódzki Zarząd Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu

Starszym dla przypomnienia — młodzieży dla nauki

Gdy Marszałka Sejmu nazwano durniem

Przemówienia i pisma Józefa Piłsudskiego

Pan marszałek Daszyński, wskazując na gen. Składkowskiego i podpłk. Becka. — Może pan generał i pułkownik zostaną (wskazuje na salonik).

Pan Marszałek Piłsudski: Nie. Pan przekręca wszystko, i dlatego wziąłem dwóch świadków (krótki uścisk rąk, siadają).

Pan Marszałek Piłsudski: Słyszałem, że miał pan jechać do pana Prezydenta, więc nie przychodziłem do pana, teraz widzę, że pan jest tu, więc przychodzę i chcę pana spytać, po co robi pan te hece. Czy ja mam długo czekać na otwarcie Sejmu? Czemu pan nie otwiera Sejmu? Co znaczą te hece?

Pan marszałek Daszyński: Czy to, że tu są panowie oficerowie w Sejmie?

Pan Marszałek Piłsudski: Nie, nie to, ale to, że pan nie otwiera posiedzenia Sejmu. Czemu pan go nie otwiera?

Pan marszałek Daszyński: Pod bagnietami, karabinami i szablami izby ustawodawczej nie otworzę. W hallu są uzbrojeni oficerowie.

Pan Marszałek Piłsudski: A jak to pan dowiedzie?

Pan marszałek Daszyński: Mówili mi to moi urzędnicy.

Pan Marszałek Piłsudski: Oh, pańscy urzędnicy! Jeżeli pan tego nie chce, to trzeba było ogłosić zawczasu. Nikt tak nie robi, a przed waszym wejściem, gdzie ogłoszenia nie ma, zawsze tłum zebrać się musi. A później jacyś fagasi, albo którzyś z posłów każą oficerom wychodzić. Po co te głupstwa?

Pan marszałek Daszyński: Jest pan moim gościem, więc nie chcę z tego, co pan mówi, robić użytku.

Pan Marszałek Piłsudski: Z czego?

Pan marszałek Daszyński: Pan mówi, że robię głupstwa.

Pan Marszałek Piłsudski: Ja nie jestem gościem, jestem tu oficjalnie!

Pan marszałek Daszyński: Ja też oficjalnie!

Pan Marszałek Piłsudski: Więc proszę pana o trzymanie języka (uderzenie w stół ręką) i pytam pana, czy zamierza pan otworzyć sesję?

Pan marszałek Daszyński: Pod bagnietami, rewolwerami i szablami nie otworzę.

Pan Marszałek Piłsudski: To pańskie ostatnie słowo?

Pan marszałek Daszyński: Tak jest.

Pan Marszałek Piłsudski: kłania się lekko i, nie podając ręki, opuszcza gabinet marszałka Daszyńskiego. Przechodząc przez salonik pana marszałka Sejmu, mówi głośno: To durni. 2)

1) Odnosi się do faktu, że ówczesny dyrektor Biura Sejmu, Pomorski z polecenia marsz. Daszyńskiego zwracał się do oficerów z żądaniem opuszczenia przedsionka sejmowego. (Nazwanie dyr. Biura Sejmu — fagasem, również charakterystyczne dla Piłsudskiego. — dop. „Głosu”).

2) Tekst według publikacji zamieszczonej w tomie IX Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego, W-wa 1937 r.

Sesja zwyczajna Sejmu została zwołana na dzień 31 października 1929 r.

Pierwsze posiedzenie miało się odbyć tego dnia o godzinie 16. W hallu wejściowym gmachu sejmowego zgromadziło się w tym czasie kilkudziesięciu oficerów.

ów. Piłsudski, przyjechał do Sejmu pięć minut przed godz. 16 i przez ppłk. Becka, szefa swego gabinetu, zawiadomił Daszyńskiego, że przybył na posiedzenie w roli zastępcy premiera Światłowskiego.

Daszyński uznał pobyt oficerów w przedsionku sejmowym za akt presji, ociągał się z otwarciem posiedzenia i wysłał pismo do prezydenta Mościckiego z zawiadomieniem, że wobec „wdarcia się przemocą do gmachu sejmowego przeszło 90 uzbrojonych oficerów” nie może wykonać zarządzenia Prezydenta o zwołaniu sesji sejmowej.

Piłsudski, który oczekiwał otwarcia posiedzenia w pokoju przylegającym do sali sejmowej i który o fakcie wysłania przez Daszyńskiego wspomnianego pisma nie był zawiadomiony, wszedł po godzinie 17 do apartamentów Daszyńskiego w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego i szefa swego gabinetu ppłk Becka.

Przebieg rozmowy pomiędzy Piłsudskim a Daszyńskim został podany do publicznej wiadomości w sprawozdaniu Składkowskiego i Becka dnia 3 listopada 1929 roku.

W zaiscju brały udział cztery czołowe postacie polityczne 20-lecia międzywojennego. Józef Piłsudski, w owym czasie minister spraw wojskowych, w rzeczywistości dyktator, sprawujący swą władzę za parawaną legalnych instytucji demokratycznych. Ignacy Daszyński, przywódca prawicy socjalistycznej, świetny mówca, wy-

bitny parlamentarzysta. Fellejan Sławoj-Składkowski, minister spraw wewnętrznych, późniejszy premier, wyjątkowo i przysłowiowo nieinteligentny, zupełny alfabet polityczny, ślepo posłuszny Piłsudskiemu. Wreszcie Józef Beck, dyr. gabinetu Piłsudskiego, późniejszy minister spraw zagranicznych, w swoim czasie polski attache wojskowy w Paryżu, wydany z Francji za szpiegostwo na rzecz Niemiec, niebezpieczny intrygant, chorobliwie ambitny i zarozumiały.

Oni to spotkali się 31 października 1929 roku w gabinecie Daszyńskiego. Okoliczności zajścia, które poprzedziło ich spotkanie, są charakterystyczne dla metod działania piłsudczyzny: bojówka wiernych legionowemu komendantowi oficerów udaje się do Sejmu, by tam swą obecnością a może i wkroczeniem w odpowiedniej chwili na salę posiedzeń, wpływać na przebieg obrad. Zamiast premiera Światłowskiego przybywa Piłsudski. Wszystko jest więc z góry ukartowane.

W budynku sejmowym awantury i burdy. Piłsudski z właściwą sobie brutalnością, pewny zupełnej bezkarności, nazywa marszałka Sejmu durniem. Świadkowie za zezwoleniem Piłsudskiego podają całe wydarzenia do prasy.

Sejm i jego marszałek są skompromitowani i bezsilni. Piłsudski wydaje specjalny rozkaz do oficerów, biorących udział w zaiscju sejmowym, chwalać ich postawę i dziękując za wierność.

Oto drobny, ale jakże znamienity fragment dziejów Polski przedwrześniowej.

Józef Piłsudski, amator i dyletant, który żadnej umiejętności nie posiadał gruntownie i rzetelnie, sprawował w Polsce międzywojennej najwyższe urzędy państwowe. Był premierem, szefem sztabu generalnego, ministrem spraw wojskowych. W roku 1926 dokonał zbrojnego zamachu stanu i przez 9 lat sprawował władzę dyktatorską.

U źródeł wielu tragicznych nieszczęść Polski przedwrześniowej legła działalność Piłsudskiego. Na niego spada odpowiedzialność za katastrofalny stan armii w 1939 roku. On też ponosi winę za złe stosunki społeczne, gospodarcze i narodowościowe w kraju, rządzonej przez bezgranicznie mu oddaną siłę legionową.

Awanturnik, brutal, megaloman, wygłaszający mowy, w których sam siebie sławił, po grubiańsku lżył przeciwników politycznych, a na rzeczowe argumenty odpowiadał pogroźkami i chamskim pieniactwem.

Z reporterskich wędrówek

Pyrzycka plama

Pamiętacie swoje szkolne mapy? Mapa Polski — administracyjna, fizyczna, a potem szereg drobniejszych map, obrazujących stan zaludnienia, zagospodarowania, klasy gleb...

Na tej ostatniej Pyrzyce z okolicą stanowiły wyodrębnioną plamę czarnoziemow. O Pyrzycach poznański ekonomista-geograf, profesor dr Florian BARCINSKI pisał na swych wykładach ze szczególnym naciskiem.

— To jest dziwne miasto — powiadali krotoszyńscy, przyjeżdżający daleko pod Szczecin w celu nawiązania współpracy. — Prawie go nie ma, a jednak pulsuje mocno życiem.

Miasto zaczyna się nagle — jeszcze ze zwalniającymi gruzami, jeszcze z ruinami. Ale równocześnie nie brak rusztowań, nowych murów, oddanych do użytku domów, pawilonów sklepowych, a nawet tu i ówdzie na dachach anten telewizyjnych.

Wielki budynek zwany nie wiadomo czemu ratuszem — lada tydzień przyjmie w swe mury władze miejskie i powiatowe. Olbrzymia, nowoczesna szkoła, oddana została do użytku już zeszłego roku: szkoda wielka, że jej otoczenia nie uporządkowano jak należy. Ale za to intensywne prace trwają przy budowie parku miejskiego, a zadecydowano o rekonstrukcji i przebudowie wypalonego gimnazjum na szpital powiatowy — już się rozpoczęła. Wcale okazałe prezentują się nowe sklepy pyrzyckie (właśnie te w pawilonach); nie ma takich na żadnym z poznańskich przedmieść. A już sklepy w nowych blokach przy głównej ulicy Bogusława X — cieszą swym naprawdę wielkimi charakterem.

Prywatna kawiarnia walczy o klientelę z spółdzielczą gospodą. Jedna warta drugiej. Restauracja ma wygląd — z uwagi na kolosalne wrota przesuwane na kółkach po szynach pod sufitem — do złudzenia przypominający stodołę. Obsługa zaś jest rozbrajająca. Na pytanie:

— Czy pani nam poleca (dziś upał) kotlety? — uśmiechnęła się:

— Tam ci pod oknem jedli i nie mówili...

A w centrum miasteczka — ruch, jak na 5360 mieszkańców, niezwykle. Turkościami, chłopie, wozami, wozami z cegłą. Pracują murarze. Nie próżnują miejscowe taksówki. W ogródkach kręcą się gospodynie, tam i tu jakiś motocyklista rozkręcający się na podwórku silnik — troskliwie go składa. W słońcu prażą się na placu magazynowym PZGS-u liczne maszyny rolnicze, których jeszcze nie tak dawno temu próżno by gdziekolwiek

szukać. Robotnicy przekładają na centralnej ulicy chodnik. Nad miastem wisi żar, szczecińskie gazety pisały, że podobnej suszy tutaj nie było od roku 1891 nie przeżywało. A urzędniczka obsługująca centralę telefoniczną w Prezydium PRN i pełniąca zrazem funkcję sekretarki wiceprzewodniczącego, wita miłym słowem:

— Z Poznania? Tam podobno bardzo ładnie...

Gabinet ma już wygląd należyty: fotele, jarzeniówki. Ale stosunki w urzędzie powiatowym jeszcze odrobinkę pionierskie; na drzwiach tabliczka z urzędowym orłem, do przewodniczącego pcha się każdy i w każdej sprawie.

— Jakże zasadnicze problemy stoją do rozwiązania przed wami? — pytamy wiceprzewodniczącego Prezydium PRN, Jana ŁUKASIEWICZA, rodem z Kielecczyny, ale... to

muja tu 48 proc. arealu ziemi uprawnej. Sporo widać tu młodych, szykownych kobiet; są lekarze, choć brak jeszcze ginekologa; dwu architektów podjęło pracę; Prezydium PRN zaangażowało dwu prawników.

Tylko z przemysłem w Pyrzycach nie było, choć pracują zakłady wytwórczości terenu, odlewnia żeliwa oraz mleczarnia i jest na miejscu PGR-owski kombinat warzywno-kwiatowy. Ale nie od razu Pyrzyce odbudowano... A plan siedmioletni rozwoju powiatu, jako drugi w województwie, będzie niedługo uchwalony.

Piękna jest Ziemia Pyrzycka, kraja blisko stuleć walczyła z słynnym jeziorą Miedwie na czele. Piękna i żywa. Pyrzyce — inicjatywa i dynamika. Tego nam właśnie potrzeba.

Piotr Życki



ODBUDOWA PYRZYC

już prawie pyrzycczanin. 14 lat...

— Do 1950 roku siedzibą powiatu były Lipiany, ale i potem — do 1956 r. — raczej niewiele się w Pyrzycach działo: nie otrzymywaliśmy ani koniecznych środków, ani — uprawnień. A przecież to miasto, liczące kiedyś 18.000 mieszkańców, ma możliwości zalecenia swych ran i możliwości rozwoju. Potrzeba nam jednakże najpilniej mieszkań, remontu urządzeń komunalnych, szpitala powiatowego (nieduży — jest), kina.

...I dowiadujemy się, że w tym roku oddano już do użytku 26 mieszkań, 170 izb będzie wolnych po przeniesieniu biur do odbudowywanego ratusza, a dalszych 220 zamierza się uzyskać dodatkowo. Na budowę kina wprawdzie nie będzie w tym roku pieniędzy, jednak wystarczy ich na przygotowanie dokumentacji i położenie fundamentów. Z funduszy zaś zebranych ze sprzedaży w Pyrzycach stu domów — budować się będzie nowe.

— Gazownia tu jest?
— W odbudowie.
— Oczyszczalnia ścieków?
— W odbudowie.
— Stacja pomp?

— W odbudowie. Wieża ciśnień tylko jeszcze nieczynna. Brakuje nam łazien, ale basen kąpielowy wyremontowany, czynny. Szpital będzie gotowy w 1962 roku, na 280 łóżek, wszystkie oddziały, nawet chirurgia dziecięca.

— A sytuacja na wsi?

— Najlepiej charakteryzuje ją rozmach budownictwa. Wystarczy powiedzieć, że tego roku buduje się więcej niż w szeregu ostatnich lat łącznie.

Ciekawa jest ta stolica żywej krainy, niedawno dojrzałej bezkarności przez junkierskie pijawki (stąd dziś PGR-y obej-

Rozwój turystyki w Bułgarii

W ciągu ostatnich dwu lat w Bułgarii nastąpiły korzystne zmiany na odcinku rozwoju turystyki.

W latach 1957—1958 w Złoty Piaskach (pierwotna nazwa: Uzun Kum — Długie Piaski) wybudowano 17 nowych hoteli, 500 domków turystycznych, 4 restauracje, duże kasyno, teatr letni, progiem ryb, cukiernię, basen dziecienny, boisko sportowe, centralne garaże, stoiska handlowe i budynki administracyjne. Poprzedni Święty Konstantin przemienił się w tym okresie w nowoczesne letnisko — uzdrowisko Warna, gdzie obecnie znajduje się: 8 nowych i 3 stare hotele, 2 restauracje, letnie kino, kawiarnia o przepięknym położeniu, boisko sportowe, kioski itp.

W roku bieżącym zakończy się budowa nowoczesnego ośrodka dla turystów zagranicznych — na Wybrzeżu Słonecznym koło Nesseberu, gdzie stanie 30 hoteli i 50 zespołów domków campingowych o łącznej zdolności recepcyjnej — 1500 łóżek.

Ostatnio w Sofii wybudowano nowoczesny hotel „Balkan”, w Plovdivie — hotel „Trimoncium”. Ponadto w kilku innych miastach również buduje się nowe hotele, np. w Burgas i Trnovie.

Inwestorem wymienionych wyżej obiektów turystycznych jest „Balkanturist”, państwowe biuro podróży, które prowadzi obsługę turystów krajowych i zagranicznych.

W Bułgarii stale podnosi się jakość usług turystycznych, a zwłaszcza w zakresie zakwaterowania. Podwyższenie poziomu usług przyspiesza roz-

MIESZANKA prasowa

Król Arabii Saudyjskiej Saud jest ojcem 117 dzieci.

*

Wyrzucenie w chmurę rakiet przeciwdziałało wstawianiu kawałków lodu i tym samym chroni zbiory na polach przed gradem. Koszt wspomnianej akcji, w przeliczeniu na hektar wynosi około dolara.

*

Około 130 tysięcy podań zgłoszono ostatnio do państwowych władz miejskich na wiadomość o oddaniu do dyspozycji niezamieszkałych około 6 tysięcy mieszkań komunalnych.

*

W amerykańskiej miejscowości Waycross służbowe psy więzienne zrobiły podkop i uciekły z zakamionowanego terenu. Poszukują ich obecnie... więźniowie.

*

Ponad 1,5 miliona kobiet studiuje na wyższych uczelniach w Związku Radzieckim.

*

Joe Payer, którego wybrano ostatnio szeryfem w miejscowości Komensky w Stanach Zjednoczonych, nie tak prędko obejmie ten urząd, gdyż poprzednio musi odbyć karę w więzieniu za włamanie do stacji benzynowej.

*

W okresie od 1959 do 1965 r. osiedli się ogółem w Bieszczadach 5 tysięcy rodzin.

*

W okresie dwóch minionych półroczy przepłynęło przez Kanał Panamski 11.110 statków. (1)

*

Arcebiskup katolicki dr Francis Grimshaw dokonał ostatnio otwarcia nowego basenu pływackiego w Birmingham. Otwarcie odbyło się w niecodzienny sposób, gdyż po wygłoszeniu mowy inaug. książę arcebiskup zjechał sutanną, ukazał się w czerwonych spodniach kąpielowych, dał nura i przepłynął basen.

*

Polskie samochody „Star” eksportowane są do Chin, Korei, Turcji, Bułgarii i kilku innych krajów.

Na ulicy...



Prawo i życie

Uchwały zgromadzenia członków spółdzielni

Ustawa o spółdzielniach stanowi, że każdy zainteresowany członek może zaskarżyć do sądu uchwałę walnego zgromadzenia danej spółdzielni, jednakże może to skutecznie uczynić tylko przed upływem sześciu tygodni od daty zgromadzenia. W praktyce życiowej — postanowienie to ma szczególne znaczenie, gdy chodzi o uchwałę wykluczającą członka ze spółdzielni.

Otóż właśnie pewien członek spółdzielni, wniósł taką skargę po upływie owego sześciotygodniowego terminu, wobec czego skarga nie została przez sąd uwzględniona. Odwołując się do Sądu Najwyższego, zainteresowany członek spółdzielni usiłował wykazać, że niezależnie od skargi, jaką należy wnieść w terminie sześciu tygodni od daty walnego zgromadzenia, członkowi spółdzielni przysuguje prawo zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia w dowolnym czasie na zasadach ogólnych. W szczególności dotyczy to — zdaniem zainteresowanego członka — u-

chwały, mocą której członek zostaje wykluczony ze spółdzielni.

Sąd Najwyższy uznał pogląd ten za bezpodstawny i wyjaśnił co następuje:

Z istoty rzeczy wynika, że spółdzielnia rządzi się sama, jednakże państwo sprawuje przewidziany w ustawie nadzór nad spółdzielczością w ściśle ustalonym zakresie. Jednym z przejawów nadzoru państwa nad każdą spółdzielnią jest właśnie przysługujące członkom prawo zaskarżenia do sądu uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni.

Otóż należy oczywiście bacznie, by utrzymać została harmonia między zasadą samostanowienia spółdzielni a nadzorem państwa nad działalnością poszczególnych spółdzielni. Każde nadmierne rozszerzenie zakresu nadzoru państwowego nad spółdzielczością może prowadzić do naruszenia tej harmonii.

Jasne jest, że prawo ustanawia krótki, bo tylko sześć tygodniowy termin do zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia członków spółdzielni, by ściśle ograniczyć okres niepewności co do skuteczności tych uchwał. Leży to w interesie samej spółdzielni i jej prawidłowej samostanowienia gospodarki oraz w interesie społecznym.

Z tych względów należy ustalić, że kontrola przez sąd uchwał walnego zgromadzenia członków spółdzielni musi być ograniczona w czasie, toteż uchwały te mogą być skutecznie zaskarżane przez zainteresowanych członków tylko w ciągu sześciu tygodni od daty walnego zgromadzenia.

W. M.

Bociany przygotowują się do odlotu

Kilkadziesiąt bocianów czekało na łakach pod Galeszycami w woj. kieleckim. Ptaki przebywały na łakach kilka godzin.

Mieszkańcy wsi twierdzą, że bociany gromadzą się już przed odlotem na południe. (PAP).

...pod arkadami



Fot. (3) — K. Przychodzik

Głos

Folco Lulli, zaczepony przez jedną ze swych starych entuzjastycznych wielbicieli słowami: „Wszystko uwielbiam w panu, z wyjątkiem pańskiej brody” odparł: „Proszę się pocieszyć łaskawą pani, wątpię by miała z nią pani mieć kiedykolwiek bliższy kontakt!”

*

„Kobiety to jednak jakieś parodoksalne stworzenia” — powiedział niedawno znany aktor amerykański Gregory Peck — „chcą żyć na wielkiej stopie, ale nosić maleńkie buciki!”

*

Znany reżyser włoski Rossellini (były mąż Ingrid Bergmann) zaproponował jednej z wytwórni jugosłowiańskich współpracę w filmie, którego tytuł roboczy brzmi: „Bez biletu powrotnego”. Główną rolę za gra Simone Signoret, która w Cannes zdobyła pierwszą nagrodę. (R)

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanego ogrodnika przyjmie zaraz do pracy Państwowy Dom Dziecka w Kobylnicy, pow. Poznań, Warunki pracy do omówienia na miejscu, w kancelarii, telefon Kobylnica 8. K5673

Majstra produkcji, księgowo-ekonomistę do działu kosztów, magazyniera, dyspozytora zbytu, 4 ślusarzy, elektryka, kobiety i mężczyzn do działu produkcji i transportu zatrudnią Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ulica Bałtycka 85. Dojazd do zakładu zapewniony. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K6116

Absolwentów Studiów Ekonomicznych, specjalność: zagadnienia kosztów w przemyśle, przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu. Zgłoszenia lub oferty — Poznań — Starołęka 18. K6202

Inżyniera-sprawalnika, inżyniera-miennika, geodetę, inżyniera-mechanika, majstra montażowego oraz ekonomistę ze znajomością kosztów zatrudnią Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” w Poznaniu, ul. Kochanowskiego nr 7. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Adm.-Prawny, pokój nr 1. K6216

Zjednoczenie Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych, Poznań, pl. Wolności 6, poszukuje pracownika na stanowisko księgowego rewidenta. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie, oraz praktyka na samodzielnym stanowisku w służbie finansowo-księgowej. 28103g

Zakład Szkolenia Inwalidów w Poznaniu, ul. Szamtułska 67 zatrudni od 1 września 1959 r. wychowawcę internatu oraz palacza c. o. zaraz. 28169g

Pracownika do księgowości przyjmą zaraz Zjedn. Zakłady Rowerowe Zakład nr 10, w Luboniu k. Poznania, ul. Kolejowa 38/40. Dogodny dojazd autobusem zakładowym lub miejskim. 28167g

Fryzjerów męskich przyjmie natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Fryzjersko-Kosmetyczna”, Poznań, ul. Garbary 64. K6229

2 sprzątaczkę na pół etatu przyjmie natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Fryzjersko-Kosmetyczna”, Poznań, ul. Garbary 64. K6230

Optyk na samodzielne stanowisko potrzebny. Zgłoszenia pisemne: RSP Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optyczna, Poznań, plac Wolności 5. K6231

Technologa drewna, wykształcenie wyższe lub średnie, z praktyką, stolarzy meblowych z przygotowaniem fachowym przyjmą zaraz Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 19. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. K6235

Każdą ilość murarzy, cieśli, robotników, 2 zbrojarzy oraz 2 traktorzystów przyjmie natychmiast Zakład Budowlano-Remontowy PGR Poznań-Naramowice, ul. Naramowicka 150. Warunki wynagrodzenia wg Umowy Zbiorowej w Budownictwie. Hotel i stołówka na miejscu. K6242

Praca

Gospoia do lat 50 zupełnie samodzielna zaraz potrzebna. Bardzo dobre warunki. Poznań, Fredry 3 m. 7a, oficyna. 28295g

Pomoc domową młodszą przyjmie lekarz. Poznań, Solna 1 m. 2. 27923g

Potrzebny uczeń do wytwórnicy cukierków, najchętniej z prowincji. Poznań, Garbary 59. 27967g

Ucznia malarzkiego przyjmie M. Pluskowski, Poznań, Świerczewskiego 167 m. 104. 27985g

Krawcowa do szycia męskich koszul nocnych przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28018g

Bielizniarka na meskie koszule potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28023g

Ucznia przyjmie stolarz, Poznań, Dzierżyńskiego 101 (przy Rynku Wileckim). 28048g

Dnia 17 sierpnia 1959 r. zmarł śmiercią tragiczną, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany syn, tatuś, zięć i szwagier, przeżywszy lat 29, śp.

inż. Bogusław Krupa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 13 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA I RODZINA

28882g

W dniu 18 sierpnia 1959 r. zmarł nieoczekiwanie nasz długoletni pracownik

Jan Mikołajczyk

odznaczony Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym straciłmy cenionego fachowca, sumiennego i oddanego pracownika, serdecznego kolegi i współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia br., o godz. 13,30 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.

Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja POZNANSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO W POZNANIU.

28891g

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania
podaje do wiadomości: w związku z rozpoczęciem robót elewacyjnych budynku przy ulicy Zamkowej narożnik Stary Rynek,

ZAMYKA SIĘ

z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego ulice Zamkową na odcinku od ul. Góra Przemysłowa do Starego Rynku oraz ul. Rynekową na odcinku od ul. 23 Lutego do Starego Rynku. Objazd skierowuje się ul. ul. Góra Przemysłowa — Ludgardy i ul. ul. Masztalarska — Wrońska.

K 6392

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE

SZCZEPÓWICE - SEPNO

ogłasza LICYTACJĘ

KONI ROBOCZYCH I ZREBAKÓW

na dzień 26 sierpnia 1959 r., godz. 9 w Sepnie, powiat Kościan.

Kierownictwo gospodarstwa

K6356

INST. MECHANIZACJI I ELEKTRYFIKACJI
ROLNICTWA — ZAKŁAD DOŚWIDACZALNY
W POZNANIU - STRZESZYŃCIE

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:
7 KONI ROBOCZYCH,
5 ZREBAKÓW od 1/2-1 roku.

Sprzedaż wymienionych koni odbędzie się dnia 29 sierpnia 1959 roku, o godz. 10.

K6355

Lekcji pisanie na maszynie, udzielam, Poznań, Plac Wolności 2, III ptr., w podwórzu. 28113g

Kursy kroju i szycia, kursy języków obcych, spawaczy, organizuje TKWP w Poznaniu. Absolwenci kursów spawania otrzymują książeczki spawacza. Zapisy i informacje w sekretariacie przy ul. Lampego 7, w godzinach od 9-19, sobota od 9-16. K5965

Kupno

Kupię maszyny piekarnicze i cukiernicze w dobrym stanie. Szczegółowe oferty na adres M. Anzickowski, Milicz, Plac Gen. Świerczewskiego 14. 281810p

Sprężyne rozciągane do ćwiczeń gimnastycznych nawet uszkodzone kupię. Stanisławski, Poznań, Siołeczna 26 m. 24. 28030g

Sprzedaż

Sprzedam ciagnik „Urus” wraz z przyczepą w dobrym stanie. Maria Korytowska, Gubin, ul. Kosynierów 23. 22235p

Cegły białej wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski, Poznań, Zakret 10, telefon 639-86 — dzielnica Ostroga. 26689g

Kurczaki leghorn, 5-tygodniowe sprzedam, Poznań, tel. 15-35 lub Srem, ul. Wiosny Ludów 8. 27949g

Maszynki do mielenia mięsa i kości (kościarki), gwarantowane poleca hodowcom zwierząt futerkowych Warsztat Mechaniczny, Czesław Siwiński, Lwówek Wlkp., Opaleńka 5. tel. 142. 21935p

Nowoczesny samochód Chevrolet Bel Air sprzedam. Poznań, Kościuski 103 m. 2. tel. 15-70. 28175g

Sprzedaż kompletny gabinet dentystyczny z fotelami dwuteleskopowymi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22033g

Sprzedaż agregat omiotowy na parę lub z ciągnikiem, elewator, na chodzie. Tadeusz Przybylski, Damasławek, pow. Wągrowiec. 22512p

Za nadesłane życzenia, dyplomy, kwiaty i upominki z okazji 50-lecia pracy zawodowej i społecznej składam Władom, Instytucjom, Przedstawicielom Organizacji Rzemieślniczych, Politycznych i Społecznych, Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, „Expressu Poznańskiego”, „Rzemieślnika” oraz Obywatelstwu

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
KAROL JANKOWSKI
mistrz tapicerski

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam szafę chłodniczą na 200 litr. Poznań, Szamarskiego 28 m. 4, parter, w podwórzu. 28923g

Sprzedaż ciagnik „Zetor” T-25 po kapitalnym remoncie. Aleksy Tomczyk, Wrocław, ul. Krasieńskiego 44 m. 4. K6351

Sprzedaż samochód osobowy Opel-Olimpia górno zaworowy w dobrym stanie, dwa silniki spalające na ropę Es 66 i Deutz 12 KM. Stanisław Masłocha, Świętobłocowa, Ulańska 5, pow. Leszno. 22511p

Sprzedaż 10 kul kreglarzskich. J. Przymusińska, Wolsztyn — Rynek 4. 22513p

Sprzedaż barak mieszkalny w dobrym stanie. Fr. Sówka, Zabikowo, Migalska 14. 27933g

Sprzedaż ciagnik „Zetor” po kapitalnym remoncie. Tomasz Sliwa, Jerka, pow. Kościan. 27935g

Sprzedaż prasę ceglarską z walcami o wydajności 1000 szt. na godz. pod gwańcancją. Zdzisław Walczak, Dolsk, pow. Srem. 27936g

Sprzedaż motocykl „Jawa” na 19-kach w idealnym stanie, cena 10.000 zł oraz inkubator na 1.000 jaj. Marian Berger, Gościny, ul. Tkacka 8. 27938g

Maszynę do szycia beben kowa bez stołu — sprzedam. Poznań, Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 27942g

Sprzedaż maszynę do szycia „Singer” z okragłym członkiem. Poznań, Ratajczaka 32 m. 24, front, IV piętro. 27958g

Sprzedaż dachowczarkę rolkową dwufalową typu „Hoffmana” 350 podkładów. Pielen, Biniew, powiat Ostrów Wlkp. 27954g

POZN. ZAKŁADY MECHANICZNE WZGS

POZNAN, ulica Kolejowa nr 1/3

ogłaszają,

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
SAMOCHODU POLCIEZ. MARKI „OPEL”,
2 litry, ład. 0,5 t., cena wywoławcza 18.000,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 7 września 1959 r. w siedzibie Zakładu przy ulicy Kolejowej 1/3, godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Pojazd oglądać można do dnia przetargu od godz. 9-13 pod podanym adresem.

K6374

POW. ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

„SAMOPOMOC CHŁOPIA”
W ŚRODZIE, ulica Dąbrowskiego 29

OGŁASZA PRZETARG

na:

1. wykonanie instalacji elektrycznej;
2. wykonanie instalacji c. o. i wodno-kan.;
3. wykonanie regałów sklepowych.

w Wiejskim Domu Towarowym w Środzie.

Blizszych danych udzieli Zarząd PZGS Środa. Oferty należy składać na piśmie w terminie do dnia 10 września 1959 r., przy czym oferty składane mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta według własnego uznania bez podania przyczyn.

K6371

Mieszkanie 3 1/2-pokojowe, kuchnia, łazienka, korytarz, zamienię na dwa mieszkania oddzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27929g

Studentka IV roku poszukuje pokoju od zaraz lub od października, może być ewentualnie wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27930g

Zamienię piękne mieszkanie samodzielne, dwa pokoje, kuchnia, korytarz, drugie piętro, na samodzielne trzy pokoje, komfort, wygodne dwa pokoje, komfort i pokój oddzielny za dobrą dopłatą. Nowaczyk, Chociszewskiego 19. 27950g

Zamienię oddzielne 2 pokoje z skrytkami, samodzielne na 3 1/2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27960g

Samodzielne mieszkanie, trzypokojowe, telefon, w Warszawie, zamienię na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27964g

Pracująca szuka pokoju umebłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27982g

Mieszkanie 4 1/2-pokojowe, I ptr., front, Jeżyce, zamienię na dwa samodzielne mieszkania, 3-pokojowe oraz pokój z kuchnią i łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27996g

Malego pokoiku poszukuje zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27997g

Parcela jednomorgowa — dowolna zabudowa w Przedmierzowie (przedmieście Poznań), blisko komunikacji miejskiej — na dogodnych warunkach spłaty — już od 15.000 zł poleca Krzesiński Poznań, Świerczewskiego 1. 26802g

Sprzedaż trzy działki w Antoninku, każda ponad 1.000 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27573g

Gospodarstwa, domy poleca również poszukuje Pośrednictwo Otręba, Jarcin, Kilińskiego 2. 21829p

Parcela dowolna budowa 1100 m², letnim domkiem, pokojem, kuchnią, opłotkami blisko (ul. Dąbrowskiego) 120.000 zł lub idealną połowę oraz wiele innych parcel sprzeda. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 28360g

Lokale

Odkupię pokój z kuchnią, wydzielną lub kawałkiem także przydział spółdzielni mieszkaniowej na tr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26300g

Student pracujący, spokojny, poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28895g

Ucznia (nicę), 14-15 lat przyjmie na pokój z pełnym utrzymaniem. Poznań, Chociszewskiego 28 m. 23. 27984g

Zamienię samodzielne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią z przynależnościami na pokój z kuchnią z przynależnościami tylko samodzielne, w śródmieściu do drugiego piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27927g

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Znajomym, Współlokatorom i Przyjaciołom za okazaną pamięć, wieniec, kwiaty oraz oddanie ostatniego pożegnania, śp.

Ferdynandowi Kabus

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”

składa

ZONA

28418g

POZNANSKIE

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
IM. KOMUNY PARYSKIEJ
W POZNANIU

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie:

KARTONÓW Z TEKSTURY LITEJ BRAZOWEJ
nr 25 o wymiarach 70x45x20 cm w ilości ca 3.000 szt. z własnego surowca.

Oferty składają mogą: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania do 15 listopada 1959 r. Termin składania ofert 5 dni od ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi na drugi dzień po upływie terminu ich składania. Oferty składane w Dziale Zaopatrzenia. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

K6345

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO XIN

W ZIELONEJ GÓRZE
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie nowej instalacji:

CENTRALNEGO OGRZEWANIA

I UZBROJENIA KOTŁOWNI

w kinie „Odra” w Nowej Soli z materiałów wykonawczych.

Wszelkich informacji udzieli Dział Inwestycyjno-Budowlany WPK w Zielonej Górze, ul. Wandy 17, w godz. od 7-15. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 26. VIII. 1959 r. Na kopercie należy zaznaczyć: „Oferta na wykonanie c. o.”. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 sierpnia 1959 r.

K6353

P.Z.G.S. „SAMOPOMOC CHŁOPIA”

W KONINIE
ogłasza

NINIEJSZYM PRZETARG

na wykonanie nowych tynków łącznie z materiałem:

990 m² gładkich;

136 mb na gzymsach szerokość 40 cm.

Termin składania ofert do dnia 25 sierpnia 1959 r. W ofertach prosimy podać czas rozpoczęcia i ukończenia robót. Przetarg odbędzie się dnia 31 sierpnia 1959 r., o godz. 10 w naszym gmachu w Koninie, przy ulicy Poznańskiej 56, w pokoju nr 15. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy.

K6299

Zguby

Pies bokser zginął. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Miedzińska, Poznań, 23 Lutego 66, telefon 520-88. 28930g

Różne

Osie z kołami na 20-kach i 16-kach do pojazdów konnych dostarcza na dogodnych warunkach Autometal, Poznań-Jeżyce, Mla. 17, tel. 834-33. 22847g

Wykonuję obróbkę drewna, fachowo i terminowo. Poznań, Artyleryjska 5, tel. 42-59. 24192g

Naprawa zgrzewaniem płaszczy igelitowych przedsiębierstwach. Poznań, Stowackiego 31/33 m. 5, tel. 514-53 od godz. 10 do 18. 26873g

Radioodbiorniki szybko, fachowo naprawia inżynier Semma, teraz Poznań, Wielka 17, narożnik Garbar. 26937g

Pianina, fortepiany przyjmuję do kapitalnych remontów. Betting, Leszno, Chrobrego 14, tel. 671. 22047p

Maszynki eksportowe do podnoszenia oczek, igrzy uniwersalne z których nie spadają oczka i czubki — miejscowa gwarancja poleca — Wytwórnia „Maszyn Repasacyjnych „Marek”, Luboń I, k. Poznania, ul. Stalingradzka 29. 28332g

Posiadam kurnik z terenem na 1000 kur, czekam na propozycję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27993g

Ramy sprężynowe do łóżek, oraz reperacje używanych, wykonuje. Poznań, Marcinkowskiego 2. 27986g

Matrymonialne

Ogrodnik, kawaler lat 30, pozna panią do celu matrymonialnym do lat 26 z małą nieruchomością w mieście względnie na wsi blisko miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27876g

Urzednik kolejowy, samotny, lat 59, szuka panny w celu matrymonialnym, lub wdowy bezdzietnej, właścicielki domu z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27911g

Pana przystojnego, z wykształceniem, dobrego charakteru, do lat 31, pozna w celu matrymonialnym panną, szatynka, lat 21, 165 cm wzrostu. Oferty tylko poważne Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27981g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-13, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14-15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa, ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa, Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02; F-11

Ludzie śmiecie się!

Woreczkowy na cedzidlach i dzwonek wacz jaj

Zaostriłem ołówkę. Napisałem kilka zdań. Ostatnie nie przypadło mi do gustu, więc schwyciłem za gumkę do wycierania. W tym momencie wzrok mój spoczął na jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw”. Znieruchomiałem.

— A więc jestem temperow-nikiem i gumko-ścieraczem — szepnąłem po chwili. — Albo temperowaczem i ścier-nikiem. Nie dość na tym. Je-stem również podnośnikiem

rzeczy, które mi upadną, roz-supelkiwaczem sznurowadeł, tasowaczem (lub tasakiem) kart, prze-wy-pakowywaczem pakunków, ścięcieliem kwia-tów itp. itd.

— Co to za bzdury?! — wy-krzyknął niejeden z Czytelni-ków przeczytawszy powyższe. — Któż wpadł na taki po-mysł?

Ano, byli tacy, którzy wpa-dli na ów genialny pomysł. Był jakiś urzędnik w Min. Przemysłu Spożywczego i Sku-pu. Przy układaniu wykazu prac nie wymagających kwa-lifikacji urzędnik ten pomy-słał, że zamiast posługiwać się przyjetymi zwrotami jak: „zatrudniony przy korkowa-niu butelek” lepiej będzie za-bawić się w słowotwórcę i na-pisać „korkowacz”. Początek był zrobiony. Potem szło jak z płatkami. Powstały więc no-wotwory: skuwacz pudełek, stemplowacz, płuczkacz owo-ców, obdzieracz rysów, znako-wacz bel, smarowacz wafli i oczyszczacz owoców.

Urzędnik pracował z coraz-wiejszym zapałem. Nie było dla niego rzeczy niemożli-nych. Dzięki temu język wzo-gacił się o takie rzeczowniki jak: kłamrowacz butelek, ety-kietowacz, splawiakowacz, sy-gnetowacz pudełek, wydrąża-cz drewnianych owoców, przyrzą-dzacz kleju, stertownik przy-układaniu ręcznym.

Ukoronowaniem była pięk-na seria: woreczkowy na ce-dzidlach, przesiewaczowy rę-czny, dzwonek wacz jaj, bandero-lowacz, numeratorowy, rozli-stkowywacz liści tytoniowych.

Czego nam jeszcze trzeba? Chyba tylko plakatka, by u-ro-ni kilka łez nad ojczyzną mo-wą.

M. Ł.

P. S. Kto nie wierzy w ofic-jalne istnienie owych bandero

lów.

lowaczy, rozlistkowywaczy, itd., niech zajrzy do rozporządzenia Min. Przemysłu Spożywczego (Dz. Ustaw nr. 44). Jest ich tam blisko stu! Zwróciła nam na to uwa-gę nasza Czytelniczka p. He-lena Szafran. Serdecznie dzię-kujemy!

Osobno!

Konsumenci — pisze nasz Czy-telnik (nazwisko i adres znane redakcji) — zbierając się przed sklepem Miejskiego Handlu Mie-siem przy ul. Kantaka na długo przed godz. 8. Kiedy następuje otwarcie — do sklepu pcha się — nie zważając na kolejkę — praw-dziwa armia hodowców zwierząt futerkowych. Panowie ci z reguły robią większe zakupy (od 10 kg wwyż).

Zdaniem Czytelnika ekspedien-tki mają dziwną słabość do hodow-ców i sprzedają im poza kolej-nością. Potem brak płuczek czy innych podrobów. Rozgoryczenie, kłótnie, kłatwy...

Jak wynika z wyjaśnień dyrek-tora MMH, w Poznaniu znajdują się 3 sklepy podrobowe: przy ul. Kantaka, Szamarskiego i Gło-gowskiej. Brak natomiast specja-lnego punktu zaopatrzenia dla ho-dowców zwierząt futerkowych. Ta anormalna sytuacja powoduje, że w detalicznych punktach sprzeda-ży hodowcy dokonują niemal hur-towych transakcji. I to kosztem konsumentów. (y)

niePODOBA się...

Dziś kilka uwag pod adresem handlu.

„Sprzedawca w sklepie „Moto-zytu” przy ul. Wrocławskiej, 29 lipca br. na prośbę klientki o wy-danie formularzy potrzebnych przy kupnie motoru na raty od-powiedział, że nie ma obowiązku wiedzied, o jakie formularze cho-dzi.” (4532)

A kto ma wiedzieć? (przyp. — imi).

• • •

„23 lipca br. Sklep MHD nr 44 pn.: Obuwie Tekstylne. Poprosi-lam ekspedientkę o pantofle ran-ne dla dziecka. Odpowiedź była krótka — nie ma! Na uwagę, że są przecież w oknie, sprzedawczy-ni oświadczyła mi w niezbyt grze-czny sposób, iż towar wyjmuwać może jedynie kierowniczką skle-pu.” (4412)

• • •

„13 lipca br. kupiłem w Sklepie GS nr 11 w Pobiedziskach buty. Po dwóch dniach odkleiła się po-dszwa. Interwencja w sklepie nie odniosła skutku. Na kupno dru-giej pary butów mnie nie stać.” (4303) [imi.]

Zjazd inwalidów wojennych

Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Wojen-nych odbędzie się 23 bm. o godz. 10 w małej sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego 108/112 — sala nr 25 I ptr.



Na zdjęciu — fragment śródogowego meczu piłkarskiego Legia W-wa — Łódzki KS. CAF — Fot. Langda

Aż osiem meczów ligowych już w sobotę

Tylko jedno spotkanie I-ligowe piłkarzy (Polonia Bytom — Ruch) odbędzie się w najbliższą niedzielę. Pozostałe cztery mecze trzeciej kolejki spotkań rundy jesiennej odbędą się już w sobotę.

Są to mecze (gospodarze na pierwszym miejscu): Craco-via — Legia, Górnik Zabrze — Polonia Bydgoszcz, Łódzki KS — Lechia, Górnik Radlin

Moore nadal mistrzem

Amerikanin Davey Moore obro-nił w rewanżowej walce tytuł mistrza świata wagi piórkowej, zwyciężając w dziesiątej rundzie przez tko, b. mistrza Bassey (Ni-geria). (PAP)

Tour de Pologne na starcie

W Warszawie znajdują się kolarze wszystkich już zespo-łów zagranicznych, biorących udział w tegorocznym XVI Tour de Pologne. Zespół Anglii liczy 5 zawodników, a Belgii, Holandii, Jugosławii i NRD — po 4. Dzisiaj odbędzie się I etap Warszawa—Toruń.

Organizatorzy tegorocznego Tour postanowili, iż limit czasu obowiązuje wszystkich uczestników, a więc także za-wodników zagranicznych. Wszyscy kolarze, którzy wy-cofują się lub przekraczają limit czasu, będą natychmiast odsyłani do Warszawy. (r)

Od dzisiaj mistrzostwa lekkoatletów

Dzisiaj na stadionie w Gdańsku-Wrzeszczu rozpoczyna-ją się XXXV Lekkoatle-tyczne Mistrzostwa Polski. Będą one egzaminem dla czo-łówek przed trudnymi me-czami z Niemcami oraz prze-glądem naszego zaplecza. Spo-dziewać się należy w szcze-gółności ustanowienia rekor-dów życiowych przez zawo-dników tzw. drugiego rzutu.

Do mistrzostw zgłoszono o-koło 500 lekkoatletów i ponad 150 lekkoatletek. (r.)

Pierwszy rekord
Komitet Organizacyjny Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów, które po raz pierwszy w historii tej dyscypliny sportu rozegrane zostaną w Warszawie (28. IX. — 4. X. br.) otrzymał już zgłoszenia z 22 państw. Na macie w Warszawie zobaczymy ponad 120 zawodników, co jest rekor-dową liczbą uczestników. (PAP)

Kongres wioślarzy
W Macon obradował kongres Międzynarodowej Federacji Wioślarzy. Przewodniczącym Fede-racji wybrany został ponownie Thomas Keller (Szwajcaria). Organizatorem przyszłorocznych mi-strzostw Europy będzie Wielka Brytania, a w 1961 r. — Czechosłowacja. (PAP)

Zgłoszenia hokeistów na Olimpiadę
W Montrealu obradowała Międzynarodowa Liga Hokeja na Lodzie (LIHG), która jest najwyższą władzą na świecie w hokeju amatorskim. Podano do wiadomości, że w turnieju olimpijskim w 1960 r. w Squaw Valley będzie startowało najmniej 8 ze-społów: USA, Kanada, Japonia, Niemcy, ZSRR, Szwecja, Szwajcaria i Czechosłowacja. Mistrzostwa świata w 1961 r. odbędą się w Szwajcarii, a w 1962 r. w USA. (PAP)

Aż osiem meczów ligowych już w sobotę

nie. Na wynik tego pojedynku będziemy czekać ze szczegó-lnym zainteresowaniem. (mar)

Mieszanka sportowa

Udział wielokrotnego repre-zentanta Polski w hokeju na trawie Ryszarda Marca w meczu Polska — Anglia 23 bm. nie jest jeszcze pewny. O ile lekarze nie zgodzą się na jego udział w meczu, zastąpi go Dąbrowski. Poza tym skład polskiej jedenastki nie ulegnie żadnej zmianie.

Sekcja bokserska KS Posna nia została rozwiązana. Zawod-nicy zasilili częściowo barwy „Grunwaldu” i „Olimpii”.

Sekcja hokeja na trawie po znańskiego AZS otrzymała za prośbą na dwa mecze do Bukaresztu. Zawody odbyć się mają we wrześniu br.

Przystań wioślarska AZS w... rozsypce

Wioślarze poznańskiego AZS znani są w całym kraju z osią-gnięć i wyników sportowych. Pamiętamy jeszcze niedawne mistrzostwa Polski, w któ-rych zajęli oni zespołowo czwarte miejsce, zdobywając tytuły mistrzowskie w kilku osadach. Akademicy znani są jednak nie tylko ze swych wyników.

Wśród wioślarzy AZS dużo mówi się o przystani, która prawie już nie nadaje się do użytku. Jest to rzeczywiście staruszką. Powstała ona w 1933 roku, a zbudowano ją z materiału nie odpowiadające-go absolutnie wymogom. Po prostu prowizorka. Ustawiono ją na gliniastym gruncie, co sprzyja podmywaniu pro-wizorycznych także fundamen-tów.

Na przystani — jak twier-dzą dowcipni można by zało-żyć hodowlę pieczarek, bo w szafkach zawodników zagnie-żdził się grzyb. Zbyt ciasne po-mieszczenia nie dają gwarancji bezpiecznego obchodzenia

Kiermasze szkolne

By ułatwić młodzieży szkol-nej zaopatrzenie w potrzebne artykuły, poznański handel organizuje w dniach 23 i 30 bm. kiermasze szkolne na Ryn-ku Jeżyckim.

Będzie tam można kupić m. in. książki, zeszyty, fartuszki, mundurki, teczki, tornistry i obuwie młodzieżowe. Kierma-sze będą czynne od godz. 9 do 14.

(mi)

Odpowiedzi

M. Filipowicz. — Poznań. — Na listy odpowie prawnik w terminie późniejszym (z powodu urlopu).

Julia D. — List przesłaliśmy do Wojewódzkiej Zbiornicy Przemys-łowych Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45.

(4780)

Anna Kąkowska. — Puszczy-kówko. — Serdecznie dziękujemy za rozkład jazdy „Batorego”.

(4863)

I. Kobylańska. — Poznań. — Jak nas poinformowało MPO w Po-oznaniu — stwierdzono, że w krze-wach przy pl. Kolegiackim rozru-cone były papiery, a kosza na śmie-ci był przepełniony. Utrzymanie zieleni w czystości spoczywa na Zarządzie Zieleni Miejskiej — który został telefonicznie powia-domiony o zanieczyszczeniach. — Nagromadzone śmiecie zostały te-go samego dnia przez MPO usu-nięte.

(4113)

Uwaga — Czytelnicy!

Z powodu urlopu naszego rady prawnego, porad praw-nych, ustnych i pisemnych nie będziemy udzielać w czasie do sierpnia br.

Redakcja



Bramkarz reprezentacyjnej jedenastki hokejowej Anglii — Bunnell (na zdjęciu) w nie-dzielnym meczu z Polską bę-dzie bronił swych barw po raz ósmy. Uchodzi on za bardzo zdolnego, spokojnego i opano-wanego zawodnika, który zda-niem jego kolegów, stanowi bardzo trudną do przebycia zapórę. Przekonamy się o tym zwycięstwem w niedzielę na Stadio-nie im. „22 Lipca”.

Fot. — CAF